

GAZETA WARSZAWSKA

W SOBOTĘ DNIA 30. KWIECZNIA ROKU 1794.

Z Warszawy d. 30. Kwietnia.

Piszę z Grodna, iż rzadkich lat Weteran, za Panowania jeszcze Wielkiego Sobieskiego w Roku 1695. dnia 6. Marca urodzony, JP. Ludwik Kazimierz Korybut Daszkiewicz Podstarosta Powiatu Grodzieńskiego, życie swe zawsze Cnotliwe y Przykładne, na Urzędach Rotmistrza Kawalerii Narod. Sędziego Grodzkiego, Podstarosty, Deputata, Infratora, y kilkakroć Pośia, chwalebnie przepędzone, dnia 9. tego Miesiąca zakończył, w Roku wieku swego 97. zostawiwszy swą owdowiałą Małżonkę JP. Maryannę z Wierzbickich; Cnot osobliwych Dług, lat już 89. mając; indziej Potomstwo, Cnot swoich prawdziwych Naśladowców y Dziedziców JJ. PP. Wiktora Szambelana JKMcj, Ignacego Podstarostę y Kommissarza Cywil. Woytkowego Wdztwa Mińskiego, Józefa Podstolego Powiatu Grodzieńskiego, y Teresę Morosową Podczaszynę Powiatu Grodzieńskiego. Ciało pochowane jest w Grobie Przodków swoich w Kościele Parafialnym Kuźnickim, przy licznyim zgromadzeniu Duchowieństwa, Famili, y Powiatu; którym uczynił Pożegnanie w mianey Pogrzebowey Mowie Syn zmarłego JP. Szambelana, gdzie oraz złożył winne dzięk-

czynienie Panującemu Monarsze za świadczone łaski Oycu swojemu.

Z Paryża d. 5. Kwietnia. JX. Fournier, Doktor Teologii Akademii Paryskiej, Pleban de Plailly, wykonał wprawdzie Przysięgę Cywilną, ale dołożywszy wszystkie Excepcye y Klauzyle, iak na Kapłana y Pasterza przystało. Municypalność tamieczna, niekontenta z tych Katolickich Excepcyi, przymuszała go do ponowienia teyże Przysięgi Cywilney, bez żadnych Dodatkow y Exepecyi. Gorliwy ten Pasterz, napisał obszerny List do teyże Municypalności w Parafii iego zostającej; którego Listu wyrazy, niektóre przynajmniej tu kładniemy.

„Liczę już wieku mego lat 69. Na o-

ągach Kościelnych y na sprawowaniu potym
 Urzędu Pasterskiego, przepędziłem lat 56. Po-
 kazywałem wam zawżę, nie tylko słowy, ale też
 własnym przykładem, iak mamy być posłuszni
 Zwierzchnościom, tak Duchowney, iako y Świe-
 ckiej; a to idąc zawżę za Nauką samego Chry-
 stusa Pana, przykazującego nam: *Oddajcie co jest*
Cesarzkiego Cesarzowi, a co Boskiego Bogu. Jak-
 się sprawowałem przez tak długi czas między
 wami na Urzędzie Pasterskim względem Rzeczy
 Boskich, mówcie jeżeli co macie przeciwko mnie.
 Czy zaś byłem posłuszny Zwierzchności Świeckiej,
 zaświadcza wam Skarbowi Poborcy, żem się im
 nigdy niezaprzeczył, y wszystkie tak rozmaite y
 tak znaczne Podatki zawżę w czasie naznaczo-
 nym wiernie wypłaciłem. Naostatek kazano mnie
 wykonywać *Cywilną Przysięgę*; uczyniłem y to,
 ale w taki sposób, żebym Ruchając Ludzi, nie
 był nieposłusznym samemu Bogu, a łącząc się
 oślep z Zgromadzeniem Narodowym, nie stał się
 Odszczepieńcem od Kościoła Świętego. Jakim
 albowiem Sumnieniem przystać mogę całe do tej
 Nowey Konstytucyi, która niedołożywszy się Wła-
 dzy Kościelney, samą tylko swoją Świecką Mocą,
 rozporządza Władzą Papieża, Metropolitów, Bi-
 skupów, y Plebanów, w sprawowaniu ich Du-
 chownych Funkcyi; mianowicie zaś Powagę y
 Urząd Biskupów degradowała y zniszczyła, pod-
 dając ich pod Collegium czyli Zgromadzenie pro-
 fitych Kapłanów, a przeciwie wiemy, że Biskupi,
 samym Prawem Boskim, są Przełożonemi nad
 Kapłanami. Słowem mówiąc, taż Nowa Konsty-
 tucya, podgarniając pod siebie Władzę całe Du-
 chowną, uczyniła się Naywyższą Głową Kościo-
 ła. S. y wprowadza *Supremocyą Cywilną*, którą,
 iako strasliwą Herezyę, zawżę tenże Kościół S.
 potępiał. Niedbać o utratę całego moiego Ma-
 iątku, zwiastacza, że tylu Prawowiernych ofia-
 ruje mnie, hojnie we wszystko opatrzenie; że-
 bym więc szukał moiej wygody y spoczynku,
 chętnie tę ofiarę przyjąłbym. Ale idzie mnie o
 ważne Dusze, około których Zbawienia, od tak
 dawnego już czasu, pracuję. Wiadomo Wam,
 że dwa razy byłem nominowany na Kanonią Ka-
 tedrałną, y oba razy za nią podziękowałem, a
 to, jedynie dla tego, żebym Wam posługi Du-
 chowne podług powołania moiego pilniey odda-
 wał. Odbierzcie mi wszystko, ale Dusze waszych
 z rąk moich nie wydzierajcie. Wście cały
 mój Majątek, lecz Urząd Pasterski waszego przy-
 mnie zostawcie. Mam w Bogu nadzieję, iż mnie
 tak opatrzy, że was samych ieszcze (jakem do-
 tychezas czynił) w potrzebach doczesnych wspo-
 magać będę. Wiedziecie też o tym, że iak Bi-
 skupa, tak y Plebana, nicht niechającego niemo-

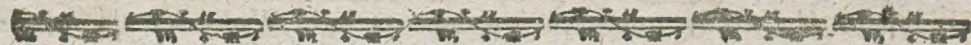
że z miejsca ruszyć, chyba Duchowny Przyna-
 leżny Sąd Kanonicznie ustanowiony; bez ktore-
 go, żadna Władza Świecka niemoże ich z U-
 rzędów swych wyrzucić, y innych za ich życia o-
 bierać; bo tym sposobem obrani, próżny tylko
 Pastorzów tytuł na sobie nosiliby, bez żadney praw-
 dziwey y ważney Władzy, bez żadney prawdzi-
 wey Mocy, bez żadney zgody Iurydykcyi; a
 tym samym, wszystkie ich Rozporządzenia y
 Akta, byłoby nie ważne; a co naystrasznieysze,
 nie ważne nawet byłoby na *Sakramentalney Spo-
 wiedzi* Rozgrzeszenia, chyba tylko w przypadku
 bliższej czyiey śmierci, gdy innego Approbo-
 wanego, Kapłana mieć niemożna. Owoż takiego
 na moje miejsce dadzą wam Falszywego Pa-
 sterza; w tym zaś tak bezbożnym razie, co się
 też będzie działo z waszemi Duszami? Gdy o
 tych tak okropnych okolicznościach do was pi-
 szę, serce mi truchleie, y piero od żalu z rąk
 wypada &c. „

Z Paryża d. 8. Kwiet: Dnia 4.
 tego Miesiąca, na Sessyi, JP. de
 Broglie oskarżył Kardynała de Rohan,
 iako Burzyciela Spokoyności w
 Alfacyi, który z Stronnikami swemi
 uznawać niechce nowego Biskupa
 Strażburskiego, który oraz od 900.
 do 1,000. ludzi zbrojnych zgroma-
 dził, gdzie także *Vicomte de Mira-
 beau*, y inni znaczni Szefowie nay-
 dują się, dla napadania z niemi na
 Francyę &c. &c. Poczym stanął De-
 kret, że Skarga przeciwko Kar-
 dynałowi de Rohan zanieśiona, iest
 słuszną, że iemu y Stronnikom ie-
 go, *Naywyższy Sąd Narodowy w*
Orleans ma formować Proces, y
 Król Jmć ma być proszony, ażeby
 kazał wszystkich oskarżonych are-
 sztować, y do *Orleans* zaprowa-
 dzić. Tam, gdzie Plebanów Przy-
 sięgłych niemasz, mogą już teraz
 byle iacy Xieża, posiadać te *Bene-
 ficia*.

S U P L E M E N T

DO GAZETY WARSZAWSKIEY

W SOBOTĘ DNIA 30. KWIEŃNIA ROKU 1791.



Z Warszawy d. 30. Kwieć: Dnia wczorayszego przed południem, JP. Stanisław Małachowski Referendarz Kor: Marzalek Seymowy y Konfederacyi Kor: mający Posłesie w Warszawie, na fundamencie Nowey Seymowey Konstytucyi, w licznym Zbiorze tak Posłów jako i innych wielu Dystryngwowanych Osób, ziechawszy na Ratusz Miasta Starey Warszawy, był witanym od Szl: Jozefa Łukaszeuicza Prezydenta, Imieniem Magistratu y całego Ludu Mieyskiego w kilku tyśiacach zgromadzonego. Po Powitaniu, JP. Marzalek miał oblierną Mowę (która się osobno Publiczności komunikować będzie) w końcu której żądał od Magistratu Warszawskiego, aby do Prawa Mieyskiego był przyjętym. Magistrat Warszawski, w przytomności liczne go Ludu Mieyskiego, okazawszy z Intencyi JP. Marzałka Seymowego y Konfederacyi Kor: ukontentowanie niezmiernie, tegoż JP. Marzałka do przyjęcia Prawa Mieyskiego zaprosił. Czytał za tym Szl: Łukaszeuicz Prezydent, Akces do Prawa Mieyskiego, który JP. Marzalek ustami swemi przed Publicznością ogłosił, y w Księdze Mieyskiej podpisał.

Miał potym oblierną Mowę JP. Bars, jeden z Plenipotentów Miast, która osobno drukiem do wiadomości podana będzie. Daley mówił JP. Stanisław Potocki, General-Major Art: Kor: swoimi y przytomnymi JJ. PP. Posłów, y innych Dystryngwowanych Osób Imieniem, żądając także przypuśzczenia do Prawa Mieyskiego; a po oświadczeniu przez Magistrat, iż chętnie żądania ich przyjmuie, tenże JP. Stanisław Potocki, z przytomnymi JJ. PP. Posłami y innymi Dystryngowanymi Osobami, przystąpili do Prawa Mieyskiego, y one w Księdze Mieyskiej podpisałi. Specyfikacya tych Osób, w liczbie 44. rozdaie się na osobney Karcie przy dzisiejszey Gazecie.

W czacie tego Akcesu JP. Małachowskiego Referendarza Kor: Marzałka Seymowego y Konf: Kor: oraz JJ. PP. Posłów y wielu innych Dystryngwowanych Osób Stanu Szlacheckiego, dawały się słyszeć z Wieży Ratuszowey odgłosy Trąb y Kotłów; a Mieszczanie otaczający Ratusz, radośne okrzyki, na pamiątkę tak Sławney Epoki, nieprzestannie wydawali.

Po skończoney tey Ceremonii, rzucił się Lud do Karety JP. Marzałka, chcąc wypręgać Konie, y ciągnąć samym sobą Karetę aż do Pałacu; lecz JP. Marzalek podziękowawszy za tę przychylnosć, powrócił piełzą do tegoż swojego Pałacu, w Asystencyi całego Magistratu, y otoczony niezmiernym z wesołami okrzykami Ludem.

Z Paryża d. 10. Kwiećnia. Wyšlo z druku pismo pod Tytułem: L'Adresse d'une Municipalité; w którym pewna Prawowierna Municipality, na fundamencie powszechney y nieograniczoney dzisiejszey ustanowionej Wolności względem wszystkich Religii, domaga się od Narodowego Zgromadzenia, aby mogła nabyć sobie iaki Katolicki Kościół, y przy nim swoim kosztem utrzymywać iednego Biskupa, iednego Plebana, y iednego Wikaryusza, dla sprawowania wolnie y spokojnie Obrządków y Nabożeństwa Religii Katolickiey Apostol-

skiej Rzymskiej. Prosi o to Municypalność z'tey przyczyny, iż Sumnienie iey (w które żaden nie ma Prawa zaglądać) niedozwala mieć Społeczności z temi dzisieyszymi Pasterzami, których ona sądzi za *Intruzow y Syzmatyków*; czy zaś słusznie tak sądzi, czy niesłusznie? to do rzeczy nie należy; dość że tak sądzi podług swego sumnienia, za którym iść powinna. Krótko mówiąc, taka jest tey Municypalności *Religia*, nie mniejszey przynajmniej *Tolerancyi* godna, aniżeli *Religia Dyssydentska, Żydowska, y Mahometanśka*, dla których wszystkich naturalnie wypływa *Tolerancya* z ustanowionego na samym zaraz początku Robot naszych dzisieyszych *Prawa Człowieka*. Prosi naostatek taż Municypalność, ażeby nietylko iey, dana ta była Wolność, ale wszystkim innym Municypalnościom, któreby chciały iść za iey przykładem; niepragnąc na to żadnego kosztu ze Skarbu, y nie chcąc mieszać Nabożeństwa dzisieyszych *Konstytucyjnych Dewotow*.

Ten *Adres*, zatrudni nieco *Zgromadzenie Narodowe*, żeby potrafiło pogodzić Fundamentalne swe Prawo o *Tolerancyi Nieograniczonej* na *Prawie Człowieka* ugruntowane, z późniejszym swym *Prawem* o wykonaniu *Przysięgi Cywilney*, najsroższą *Intolerancyą* w sobie zamykającym. Wynurzy się tu pewnie owa sekretna zdrada tegowieczney *Nie niewierzącej Pseudo-Filozofii*, że ta *Powszechna Nieograniczona Tolerancya*, ma się rozumieć dla wszystkich *Religii*, oprócz tylko tey, która jest *Jedynie - Prawdziwa*, y którą się przez tyle Wieków Królestwo nasze *Francuskie* zaszczycało, nazywając się *Regnum Christianissimum*.

Z Bruxelli dnia 10. Kwietnia. Osoba pewna za 40,000. *Zło*: *Cesar* miała się osiarować na przystawienie Rządowi *Pana van der Noot*; ale *Cesarz* odpowiedział, iż to zbyt wyśoka jest cena za taki towar, który ani *Krąycara* nie wart. *Z Londynu* donoszą, iż tam docieczono że do Banku *Londyńskiego* 200,000. *Gwineow* włożono na *Jmiona PP. van der Eupen y van der Noot*.

Gdy teraz *Wojska* od więcej niż 50,000. ludzi w tuteyszych *Kraiach* nayduie się, więc *Dochody Kraiowe* nie wystarczą na opłacenie iego, y przeto z *Wiednia* pieniądze tu przesyłają.

Z Rzymu d. 25. Mar: Wczora *Papieskiego Kuryera* wysłano ztąd do naszego *Nuncjusza* w *Paryżu* z *Listem* czyli z *Breve Papieskim*, gdzie *Ociec S. Biskupa Auguśtodańskiego y Biskupów nowych* przez tegoż *Konsekrowanych Exkommunikuje*.

Z Parmy d. 1. Kwiet: Dnia 28. zeńzłego Miesiąca, *Ciotki Króla Francuskiego* tu przyjechały. *Xięstwo* nasi wyjeżdżali na przeciw tymże *Królewnom*, *Hrabia Arcezyi* także przyjechał do nas.

Z Wiednia d. 9. Kwiet: Zawczora przybył tu Gubernialny Sekretarz Hrabia *de Giulay*, z *Kronstadt* z *Siedmigrodu*, y przywiozł *Uchwały Stanow* Wielkiego tego Xięstwa zgromadzonych tamże, do *Approbaty Cesarzkiey*. Tegoż czasu przybył także do nas Kuryer od Barona *de Herbert* z *Szyftowy*, y zaraz po przybyciu iego, rozeszła się tu pogłoska, że *Preliminarne Artykuły* do Pokoju między *Austryą* y *Portą*, już są zawarte, y że *Passarowicki* Traktat za fundament z niektórymi odmianami przyjęty został. Snadnie domyślić się można, iak wielką radość wznieciła u nas ta wiadomość. Ale możemy nie bez fundamentu zapewnić, że ta nowina ieszcze jest zawczesna. Ci, którzy o toczących się *Negocyacyach*, dokładniey być mogą uwiadomieni, twierdzą, że podobno ze dwa Miesiące ieszcze upłyną pierwiey, nim rzeczy dojdą do tego stanu. Tymczasem jednak, Interessa biorą już *Obrot* pomyslnieyszy, gdyż *Posłowie* *Mo-carstw Pośredniczych*, niesprzeciwiają się więcey *Ceslyi* niektórych Mieysc do *Austryi*. Większa także teraz, aniżeli dawniey, ma być nadzieia rokująca nam o bliskim zawarciu przystoynego Pokoju między *Rossyą* y *Portą*, a tak chmury owe, ściągające się na *Pułnocy*, y *Woyną* grożące, podobno bez wybuchnienia znowu rozeydą się.

Excerpt z Listu z Jass d. 20. Kwiet: *Xiąże Galiczyń* Generał-Leytnant *Woysk Rossyjskich*, opanowawszy do *Turkow* należący *Maczyn*, szedł daley przez *Peninsulę Kuncephany*, y stanął aż naprzeciw *Brailowa*. Zastał tam *Flotyllę Galerową* pod *Kommendą* Generał-Majora *Ribas* pod *Brailow* przybyłą, która wysadziła na ląd teyże *Peninsuly* dwa *Bataliony Grenadyerów*, pod *Kommendą* *Pułkownika Ribas*. Za zbliżeniem się *Rossyiczukow*, *Turcy* *Okopy* swe na rogu tegoż *Przylądka* miane opuścili, wrzuciwszy wielką część *harmat* do *Dunaju*, z których dwie tylko z sobą wzięwszy, y *Fortyfikacye* swoje zapaliwszy, uciekli do innych *Okopów* z drugiej strony na *Wyspie* leżących, gdzie było 20. *harmat*, y *Janczarow* 1,900. z iednym *Baszą*. Idąc za nimi Generał *Ribas*, mimo tegoż z *Tureckich* *harmat* ognia, przeprawił przez *Dunay* dwa wyżey wspomniane *Bataliony*, dążąc ku *Fortyfikacyom Tureckim*. Tymczasem nadszedłszy Generał *Xiąże Galiczyń*, posłał na *Sukkurs* *Pułkownikowi Ribas* dwa *Bataliony Infanteryi*, y kilkaśet *Kozakow* *pieńszych* z *Brygadyerem Lezzano*, tudzież kazał wystąpić *Baterią* na brzegu *Kuncephany* przeciwko *Fortyfikacyom Nieprzyjacielskim*. Wszystko to wykonano w nocy d. 10. *Kwietnia*. Dnia 11. zaczęto z *Bateryi Rossyjskiej* dawać ognia; a *Brygadyer Lezzano* przypuścił *Attak* do *Fortyfikacy, Tureckich*; które lubo (przy pomocy nawet *harmat* na

Walach bliskiey Fortecy *Brăhilowa* y na Statkach znajdujących się) mężnie do upadłego były od Nieprzyjaciela bronione; atoli, we trzech kwadransach od *Rossyiczycow* przez szturm zostały dobyte y opanowane. Statki *Tureckie*, iedne zniszczono, a drugie podziurawiono. Basza y Żołnierze broniący tych Fortyfikacyi, iedni na płacu legli, drudzy rzucając się do *Dunaju* potoneli; z których iedno piętnastu wpław do brzegu *Brăhilowskiego* życie uniosło. *Rossyiczycy* przez dwa dni tam się zatrzymali, y Fortyfikacye zruynowali. Zakończywszy tę Expedycyą Woiczną *Rossyiczycy*, powrócili z małą swych Żołnierzy stratą do swoich Stanowisk, zdobywszy 26. harmat, 9,000. naboików, 5. Chorągwi, 27. Proporców &c. Wzięli w niewola iednego *Baszę Trzytulnego*, iednego *Samsondgi-Bachi*, iednego *Deli-Bachi*, około sta Officerów *Tureckich*, y innych Żołnierzy. Strata *Turkow*, tak zabitych, iako y w *Dunaju* zatopionych, wynosi do czterech Tysięcy ludzi. Powracając *Rossyiczycy* przez *Dunay*, przeprowadzili z sobą na tę stronę pomienioney Rzeki Sto ośmdziesiąt trzy Famille *Chrześcijańskie*.

DONIESIENIA Z WARSZAWY DNIA 30. Kwietnia Roku 1791.

Dziennika Handlowego Część III. wyszła z druku, zajmuje (1) Targi świeże Kraio-
we y Zagraniczne. (2) Fabryka nowa Cycowa w Warszawie. (3) Dobra y Sunny nowo poda-
ne. Ta Część kosztuje Zł: 1.

Dnia 25. Kwiet: rano Zegarek duży *Paryski* srebrny z Repetycyami, trzema indexami, dni skazujący, w zwierzchniej Kopercie marmurkowej, z łańcuszkiem stalowym z emalią nie-
bieską, na ktorey ośbka biała; zginął tu iednemu Panu jadącemu konno. Ktoby znalazł, niech odda Marzabiemu w Pałacu JP. *Zamoyskiego* Ordynata na *Lesznie*, a odbierze nagrody
Czerw: Zł: 2.

Na terminie z prorogacyi z mocy Dekretu Komisyyi za Reskryptem JKMcI oznaczo-
ney, Licytacya Domów Szl: Andz: *Rosławowicza* pod Konkurs podpadłych, iako to Kamienicy przy
Ulicy *Danilowiczowskiej* pod N. 616. Ogrodu z Oficynami, Oranżeryą, Trepparzemi, y innemi
wygodami na *Faworach* pod N. 2112. Części Kamienicy przy Bramie *Krakowskiej* pod Nrem
565. stojących, na *Ratuszu M.S.W.* dnia 2. Mca *Maja* 1791. o godz: 3. po południu przez
Osoby do tego delegowane odprawiać się będzie.

Na mocy Dekretu Sądu Woytowskiego y Ławniczego Miasta *Starej Warszawy*, Kamieni-
czki y Dworku przy Ulicy *Święto-Jerskiej* na Gruncie Rzpłtey pod N. 1784. licytowanych po Ur-
niegdy *Augustynie Boguszewskim* pozostałych, dnia 10. *Maja* na *Ratuszu M.S.W.* po południu
odprawiać się będzie Licytacya.

Aukcyja odprawiać się będzie na Ulicy *Długiej* pod N. 545. w Pałacu JP. *Chreptowicza*
Podkanclerzego W. X. L. na Piwo *Angielskie* Beczkami y Partiyami w Butelkach, bez stanowie-
nia ceny, dnia 2. *Maja*, to jest w Poniedziałek przez P. *Michała Grölla* Aukcyonatora Upry-
wileiowanego JKMcI.

Na Terminie z prorogacyi, z mocy Dekretu Urzędu Burmistrzow: y Radzie: *Judydyz-*
kcyi Ordynacka zwaney przy *Warszawie*, Kamienicy Sukcesorów *Bobkiewiczowskich* przy Uli-
cy *Nowy Świat* pod N. 1306. stojącey, publiczna d. 4. *Mca* *Maja* R. 1791. o godz: 3. po połu-
dniu w mieyscu Sądowym teży *Jurydykcyi* odprawiać się będzie Licytacya. Ktoby iej sobie
życzył nabyć, może wcześnię offerencyą w teży *Jurydykcyi* zapisać y Terminu Licytacyi
attentować powinien.

Na Seſſyi d. 5. uczyniono wniosek, ażeby Kościół *S. Genowefy* nie tylko na mieysce do Pogrzbów dla Wielkich Ludzi był wyznaczony, ale też y dla Wielkich Królów był obrany. Pan *Buzol* odpowiedział: że się to rozumie bez dalszego wniosku, gdyby który Król *par hazard*, to jest *trefunkiem* (nieprzyſtoynego tego śmiał użyć wyrazu) Wielkim był Człowiekiem.

Na Seſſyi dnia 6. po długich y żwawych sporach, następujący o *Ministrach* stanął Dekret: (1) Korpus Prawodawczy może wszystkie Deklaracye, które toż Korpus ośądzi za potrzebne, przełożyć Królowi Jmci względem postępowania Ministrów iego, y może samemu Królowi Jmci deklarować, iż Ministrowie stracili zaufanie w Narodzie. (Rozumieją, że nastawać będą na J. Pana *de Montmorin*, ażeby złożony był z Ministrów iego, ponieważ w *Narodowym Zgromadzeniu* nie są kontenci z nominacyi rozmaitych Ministrów do Dworów Obcych niedawno wyznaczonych. Jakoż w *Klubie Jakobinów* w Niedzielę już proponowano nalegać o oddalenie JP. *Montmorin*, że on JJ. PP. *Gouvernet*, *Montesquieu*, y *Bonne-Carrere* nominować dopuścił za Ministrów do *Hagi*, *Drezna*, y *Leodum*.

Na Seſſyi d. 7. doniesiono o Patryotycznym Podarunku od 1,700. *Liwrow*, przez Katów rozmaitych Miałt ofiarowanym. Daley uchwalono: (1) Osoby *Narodowego Zgro-*

madzenia, *Prawodawstw*, *Trybunału Kassacyinego*, *Naywyższego Sądu Nacyonalnego*, *Naywyższej Jury zdykcyi Sądowej Jury* zwaney, niemogą od Władzy Wykonawczej y od iey Agentów przyimować ani *Penſyi*, ani *Salaryum*, ani *Nadgrody*, ani *Urzędów*, ani iakichkolwiek bądź *Kommissów*, aż po czterech leciech od *Funkcyi* swojej upłynionych. (2) Osoby *Narodowego Zgromadzenia* y *Prawodawstw*, niemogą, ani dla siebie, ani dla swych krewnych y Przyjaciół prosić u Władzy Wykonawczej y iey Agentów o Urzędy y *Nadgrody*. *Deputacya Konstytucyina* ma stanowić kary dla Przestępców tego Prawa. Dopiero czytano Plan, według którego, ma być wyznaczona kara dla Ministrów, którzy prowadzą *Korrespondencyą* z Nieprzyjaciółami Oyczyzny; Obcy Narod po Nieprzyjacielsku każą atakować; *Sekreta Stunu* zdradzaia; przeciwko Dekretom Prawodawczego Korpusu postępuia &c. Wszystkie te Przewinienia, śmiercią być mają ukarane. Przewinienia przeciwne *Konstytucyi*, śmiercią także mają być karane. Minister, który Obywatela iakiego bez rozkazu Policji każe areztować, który krzywdzi Skarb &c: na Galery ma być posłany. Minister dający rozkaz na odpieczętowanie Listów na Pocztę, na Galery będzie posłany, a *Officyalista Poczty*, który ów rozkaz uskutečnił, ma stać przy *Pręgierzu* &c. Plan ten, jest teraz w druku.

Naoftatku *Względem Odpowiedności Ministrow*, następujące Artykuły dekretowano: (Artykuł Pierwszy, już na wczorajszej Seffyi stanął.) (2) Królewski rozkaz żaden, żadna deliberacya niemoże być wykonana, bez podpisu Ministra, do którego Departamentu to należy. (3) W żadnym przypadku Rozkaz Królewski ani ustny, ani na piśmie dany, ani Deliberacya Rady, niemoże Ministra uwolnić od *Odpowiedności*. (4) Ministrowie obowiązani są z kroków swoich i z kosztów względem Administracyi, dać sprawę na żądanie Korpusu Prawodawczego. (5) Ministrowie powinni będą sprawować się ze wszystkich kroków przeciwko Nacyonalnemu bezpieczeństwu, y przeciwko Konstytucyi Kraiowej uczynionych przez nich; z wszelkiego targnienia się na wolność y osobistą własność; z wszelkiego używania Pienędzy Publicznych. (6) Przestępstwa Ministrow, Reparaцыe przeciwko tymże wypadk, y kary, mają być w Kłędze Praw Kryminalnych stanowione. Potym czytano *List JP. de Montmorin*, gdzie usprawiedliwił się względem rozmaitych zarzutów iemu zadanych, mianowicie, że JP. *Gouvernet* nominowany na Posła do *Holandyi*, należy do *Monarchicznego Klubu*. Ministrowie nominowani, mowi tenże JP. *Montmorin*, wszyscy są ludzie światli, y Patriotyczni Obywatele Stanu. &c: &c:

Na rozkaz Króla *Sardyńskiego*, wszyscy *Emigranci Francuscy*, wy-

łączywszy *Xieźnę de Conti* y Arcybiskupa *Paryskiego*, musieli ustąpić z *Miasta Chambery*.

Nowy Biskup *Paryski* domagał się, ażeby Zakonnice, Edukacyą dzieci bawiące się, także *Przysięgę Cywilną* wykonały. Przelupki pińczki zgodziły się z zdaniem tego Nowomodnego Pasterza, y udały się wczora do dwóch Klasztorow, obchodząc się tam nayniegodziwiey z Zakonniceami, lubo Gwardye Narodowe dla obrony ich tamże przytomne były.

Z Juliacum d. 9. Kwietnia. Z Akwifgranu donoszą, że Magistrat tameczny, przez *List Rekwizycyny* z *Paryża*, został proszony o opatrzenie mieszkania dla 32. Biskupow *Francuskich*, ktorzy w *Akwifgranie* zgromadzić się chcą na odprawienie *Synodu*, dla zabezpieczenia zguby *Religii Katolickiey* we *Francyi*.

Z Paryża d. 8. Kwiet: Nasza *Sorbona*, długo przez *prawidła Rostropności* milcząc, gdy widzi, że coraz gorzey idzie względem *Religii Chrześciańskiej* we *Francyi*, zgromadziwszy się d. 2. tego Miesiąca, jednomyślnością ułożyła i posłała *List* do dawnego y prawdziwego swego Arcybiskupa *Paryskiego* *JX. Guigné*, w którym wychwaliwszy iego męstwo y stałość w rzeczach *Religii*, oświadcza się, iż jest zawsze y stalecnie przywiązaną do starodawney *Nauki Kościoła Świętego*; y póki ten dawny Arcybiskup żyć będzie, poty innego za Pasterza swego nieuzna.